

Cyrko, WROCLOVE

To trwało trochę
Wiosna, lato, jesień, zima
W zimie cię nie lubiłam
Mówiąc o tym trochę przypał
To trwało trochę
Wiosna, lato, jesień, zima
W zimie cię nie lubiłam
Bo wołałeś robić przypał
Zabrałeś mnie do kina
Tak miesiąc po zerwaniu
Mój tata cię nie lubił
A po maturze w maju
Miałam zaśpiewać koncert
Pojechać do Wrocławia
I żeby było prościej
Bilety ja stawiałam
Zabrałeś mnie do kina
Tak miesiąc po zerwaniu
Mój tata cię nie lubił
A po maturze w maju
Miałam zaśpiewać koncert
Pojechać do Wrocławia
I żeby było prościej
Bilety ja stawiałam
I teraz nie udawaj że siedzisz sam
I w domu
Masz tylu ziomeczków
Z nimi siedziałeś od roku
Nie żebym była zazdrosna
Przecież to sprawa prosta
Ze mnie taka dorosła
Podobieństwa na wspak
Bo może taki, taki, taki, taki, taki vibe
Wypłynęliśmy razem taki, taki, taki, czas
Mówiłeś potrzebuje czasu
Minał miesiąc, dwa
Pora się decydować
Potem będzie żałować (haaa)
To trwało trochę
Wiosna, lato, jesień, zima
W zimie cię nie lubiłam
Mówiąc o tym trochę przypał
To trwało trochę
Wiosna, lato, jesień, zima
W zimie cię nie lubiłam
Bo wołałeś robić przypał
Zabrałeś mnie do kina
Tak miesiąc po zerwaniu
Mój tata cię nie lubił
A po maturze w maju
Miałam zaśpiewać koncert
Pojechać do Wrocławia
I żeby było prościej
Bilety ja stawiałam
Zabrałeś mnie do kina
Tak miesiąc po zerwaniu
Mój tata cię nie lubił
A po maturze w maju
Miałam zaśpiewać koncert
Pojechać do Wrocławia
I żeby było prościej
Bilety ja stawiałam
Zrobiłam prezentacje i przeproszałam z kwiatkiem
A kiedy miałam racje

Chowałaś głowę w piasek
Prawie zrobiłam płytę
Przez nią nie spałam z tydzień
Żeby usłyszeć:
"To mnie nie jara"
No i zagrałam Support na Bel2 pierwszy raz
Ty w pierwszym rzędzie obok twoja mama
Neptuna ja
Nie wiem kto dał mi mikrofon
Teraz bujaj się spoko
Wszyscy słyszeli jak śpiewasz razem ze mną głośno
To trwało trochę
Wiosna, lato, jesień, zima
W zimie cię nie lubiłam
Mówiąc o tym trochę przypał
To trwało trochę
Wiosna, lato, jesień, zima
W zimie cię nie lubiłam
Bo wolałeś robić przypał
Zabrałeś mnie do kina
Tak miesiąc po zerwaniu
Mój tata cię nie lubił
A po maturze w maju
Miałam zaśpiewać koncert
Pojechać do Wrocławia
I żeby było prościej
Bilety ja stawiałam
Zabrałeś mnie do kina
Tak miesiąc po zerwaniu
Mój tata cię nie lubił
A po maturze w maju
Miałam zaśpiewać koncert
Pojechać do Wrocławia
I żeby było prościej
Bilety ja stawiałam
Ja stawiałam
Ja stawiałam
Miałam zaśpiewać koncert
Pojechać do Wrocławia
I żeby było śmieszniej
Bilety ja stawiałam